Stanisław A. Porębski

Dziesiąty Międzynarodowy Kongres Filozoficzny Erfurt 25-30 sierpnia 1997

Studia Philosophiae Christianae 34/1, 141

1998

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

MUZEUM HISTORII POLSKI

STANISŁAW A. PORĘBSKI

DZIESIĄTY MIĘDZYNARODOWY KONGRES FILOZOFICZNY ERFURT 25–30 SIERPNIA 1997

W dniach 25–30 sierpnia 1997 roku odbył się w Erfurcie Dziesiąty Międzynarodowy Kongres Filozoficzny, którego ideą przewodnią był temat: *Czym jest filozofia w średniowieczu.*

Organizatorem Kongresu było Société Internationale pour l'Etude de la Philosophie Médiévale (SIEPM) we współpracy z: Akademią Umiejętności w Erfurcie, Filozoficzno-Teologicznym Studium w Erfurcie, Miejską i Regionalna Biblioteką w Erfurcie, Wydziałem Zbiorów Naukowych Biblioteki Amploniana, Uniwersytetem Erfurckim oraz Instytutem Tomistycznym Uniwersytetu w Kolonii.

Obrady Kongresu były tak zorganizowane, że do południa odbywały się sesje plenarne, zaś w godzinach poobiednich uczestnicy Kongresu pracowali w sesjach tematycznych. W sumie odbylo się sześć sesji plenarnych i dziewiećdziesiąt cztery sekcji tematycznych.

Miejscem spotkań sesji plenarnych było centrum kongresowe w starym, zabytkowym poaugustiańskim klasztorze, w którym kiedyś przebywał Marcin Luter. Natomiast zebrania w sekcjach tematycznych odbywały się w pięciu różnych obiektach miasta Erfurt (Filozoficzno-Teologiczne Studium, Seminarium Duchowne, Dom Michała, Dom Marcina oraz kościół Przy Studni).

Streszczenia wszystkich wystąpień opublikowane zostały w specjalnym numerze *Acta Academiae Scientiarum* 4(1997), ss. 351.

Otwarcia Kongresu dokonał Albert Zimmermann, prezydent SIEPM, profesor z Kolonii, zaś inauguracyjny referat na temat: *Zachowanie zachodniej tożsamości* (*Die Bewahrung abendländischer Identität*) wygłosił prof. Wolfgang Kluxen z Bonn.

W Kongresie wzięło udział około 600 uczonych z 40 krajów. Najwięcej uczestników było, rzecz oczywista, z Niemiec – 137. Z Polski uczestniczyło 17 pracowników nauki. Z Krakowa udział wzięli: Lucyna Nowak, Mieczysław Markowski, Zofia Włodek, Włodzimierz Zega; Lublin reprezentowali: Tadeusz W. Grzesik, Małgorzata Kawecka-Kowalewska, Agnieszka Maria Kijewska, ks. Piotr Smoliński i Kazimierz Wójcik; z Uniwersytetu Łódzkiego przybyły dwie osoby: Marek Gensler i Elżbieta Jung-Palczewska. Najliczniejsza była grupa warszawska, którą tworzyli: Zdzisław Kuksewicz, Gabriela Kurylewicz, Mikołaj Olszewski, Sławomir Szyller, Agnieszka Świtkiewicz oraz piszący niniejszy komunikat Stanisław A. Porębski.

Podsumowania i zamknięcia Kongresu dokonał prof. A. Zimmermann, który w słowie końcowym podkreślił, że średniowiecze żyje nadal. "Gadanie" o ciemnym średniowieczu jest głupotą – powiedział profesor. Dzisiejsze społeczeństwo powinno zaniechać swojej pogardy dla wieków średnich. Jako prezydent Międzynarodowego Stowarzyszenia Filozofów Mediewistów odnotował rosnące zainteresowanie myślicielami tamtych czasów. W wielu sprawach, według Zimmermanna, byli kiedyś ludzie bardziej postępowi niż dziś. Wrogość dla cudzoziemców i nacjonalistyczny sposób myślenia był im zupełnie obcy. Dla nauki było wtedy mniej granic językowych i narodowych niż dzisiaj. Nikt nie pytał skąd pochodzi dany myśliciel.

Także i uniwersytety mogłyby dzisiaj uczyć się od średniowiecznych praktyk. Wtedy profesor był zobowiązany dwa razy w roku bronić publicznie jakieś tezy. Dzisiaj bezskutecznie domagają się tego studenci – powiedział Zimmermann. Owszem, działy się w średniowieczu rzeczy nieludzkie, ale rzekomo w oświeconym wieku dwudziestym dokonały się jeszcze straszniejsze.

Zdaniem Dyrektora Komitetu Organizacyjnego Kongresu Andreasa Speera obrady jasno wykazały, że współczesność bez średniowiecza jest niewyobrażalna. W średniowieczu zjednoczyły się cztery szkoły myślenia: łacińska, bizantyjska, żydowska i arabska. Nadto powstały uniwersytety. W przeciągu dwóch, trzech stuleci komunikowano się w płaszczyźnie powszechnego myślenia i dzięki temu stworzono znaczący obszar wspólnej, światowej kultury. Ten uniwersalizm został wyrugowany przez wrogość do tego, co obce i przez nacjonalistyczny sposób myślenia. Miejsce przekonywania zajęła kultura namowy i marketingu – stwierdził na zakończenie Andreas Speer.